# Cypis, Tacy sami zwariowani

My ciągle tacy sami zwariowani
My ciągle tacy sami na bani tu
Impreza w pizdu brak snu
Bo po co nam sen w ten cudowny dzień
/2x

Wrzuć na luz, wciągnij ziom, zwariowani góra są
przeleć ja jeśli chce, wciągnij kreskę albo dwie
oł je tra la la kto nie śpi ten zapierd*
oczy duże melanż wróże, dzisiaj kurw* się odurzę
na rewirze mów mi świrze, z każdą kur* się przeliżę
Elo świrze, sa wakacje, jak wakacje to libacje
Jak libacje to ruchanko, co ty na to koleżanko
Faje wdzianko już się jaram i z martini zapierd*

My ciągle tacy sami zwariowani
My ciągle tacy sami na bani tu
Impreza w pizdu brak snu
Bo po co nam sen w ten cudowny dzień
/2x

Burn burn pizdo łysa, kto cie jebał, syn sołtysa?
Kto cie jebał że się nie bał, ja jebałem i się bałem
Że gumka nie wytrzyma tego jak Cypis dyma
Jest zadyma ruszam w tany nosek będzie rozbujany
My ciągle tacy sami, najebane mamy w bani
Najarani jak rastaman, jak masz problem no to come on
Jestem szaman stary luj, sa wakacje lecim w chu*

My ciągle tacy sami zwariowani
My ciągle tacy sami na bani tu
Impreza w pizdu brak snu
Bo po co nam sen w ten cudowny dzień
/2x

Zwariowani czują bluesa
Aż do śmierci maja plusa
Za te vixy za stylówę, dawaj grama, zwijam stówę
Ja palcówe tobie zrobię i wyrucham w dziury obie
Sa wakacje to się bawię, jebać kaca go nie trawię
I zaprawię się jak świnia, taka jest o mnie opinia
Niech obwinia nas kto chce my i tyak jebiemy cię
Zwariowana patolka wciąga kreski, kręci lolka
Pije łychę, w nocy nie śpi, my jesteśmy najlepsi

My ciągle tacy sami zwariowani
My ciągle tacy sami na bani tu
Impreza w pizdu brak snu
Bo po co nam sen w ten cudowny dzień
/2x